

*Urszula Miller*

## **SPRAWOZDANIE Z IV LETNIEJ SZKOŁY MŁODYCH ANDRAGOGÓW ZIELONA GÓRA 6-12 MAJA 2002**

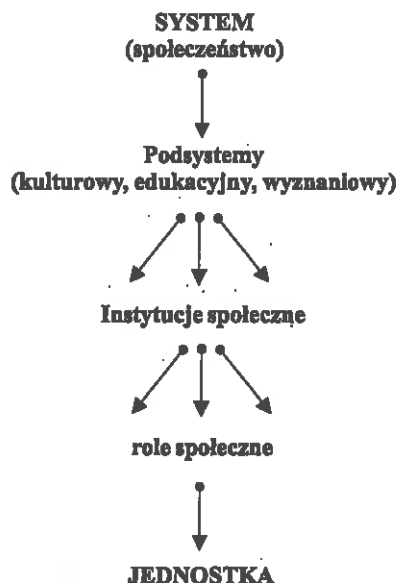
Czwarta już Letnia Szkoła Młodych Andragogów odbyła się w dniach 6-12 maja 2002 w zielonogórskim Hotelu Leśnym. Organizatorami spotkania byli: Zespół Pedagogiki Dorosłych Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk, Akademickie Towarzystwo Andragogiczne oraz Zakład Pedagogiki Kulturalno-Oświatowej Instytutu Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Zielonogórskiego. Obradom przewodniczył kierownik naukowy spotkań Młodych Andragogów prof. dr hab. Józef Kargul z Uniwersytetu Zielonogórskiego. Jak co roku organizatorzy zaprosili młodych pracowników naukowych do spotkania ze znakomitymi profesorami po to, by w ich gronie dokształcać się, czerpać z doświadczenia, wiedzy i kunsztu naukowego mistrzów. Uczestnicy – młodzi andragodzy – rekrutowali się m.in. z takich środowisk, jak: Uniwersytet Zielonogórski, Dolnośląska Wyższa Szkoła Edukacji TWP, Uniwersytet Śląski, Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet Gdański, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu, Instytut Technologii Eksploatacji w Radomiu. Udział w zajęciach wzięły też słuchaczki seminarium doktorskiego prof. J. Kargula.

Szkoła Młodych Andragogów daje asystentom i adiunktom zajmującym się edukacją dorosłych, szansę spotkania z wybitnymi przedstawicielami polskiej nauki, wymiany poglądów, zaprezentowania się w kręgu osób specjalizujących się w wybranej dyscyplinie naukowej. Ma też na celu ukazanie szerokiego kontekstu, w jakim funkcjonuje dorosły człowiek. Z tego też względu prof. Józef Kargul podkreślał podczas wystąpienia inauguracyjnego otwarcie szkoły, iż zaproszeni wybitni goście, profesorowie polskich uczelni wyższych, to nie tylko andragodzy, lecz osoby prezentujące różne dyscypliny naukowe, z których andragogika powinna czerpać inspirację.

Oficjalne rozpoczęcie tegorocznej IV Letniej Szkoły Młodych Andragogów, odbyło się 6 maja 2002. Profesorowie Józef Kargul oraz Zdzisław Wołk (prorektor Uniwersytetu Zielonogórskiego), życzyli uczestnikom udanych wystąpień i owocnych dyskusji. Profesor J. Kargul witając młodych andragogów, przedstawił założenia i plan działania szkoły.

Czwarta edycja szkoły, podobnie jak wcześniejsze, posiadała określony harmonogram. Przed południem miały miejsce wystąpienia mistrzów, po południu natomiast swoje referaty prezentowali młodzi andragodzy. W programie przewidziano również gry symulacyjne oraz wycieczki do Cottbus i Berlina. Oprócz zajęć w ramach „Szkoły”, organizatorzy zaproponowali uczestnictwo w odbywających się w tym czasie w Zielonej Górze Euronaliach.

Wykładem inauguracyjnym było wystąpienie wybitnego naukowca, prof. dra hab. Mieczysława Malewskiego z Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji Towarzystwa Wiedzy Powszechnej i Uniwersytetu Zielonogórskiego, autora m.in. teorii andragogicznych. „Nie odczuwam misji by nauczać, lecz aby się uczyć” te słowa stały się mottem wystąpienia pt. *Edukacja dorosłych wobec perspektywy kryzysu*. Profesor Malewski postawił pytanie – skąd wziął się kryzys w edukacji w ogóle oraz w edukacji dorosłych? Zauważył, że dotychczas w edukacji popularne było przekonanie, że człowiek może zostać „zbawiony” przez społeczeństwo. Edukacja służyła więc socjalizowaniu do pożądanych w danym społeczeństwie wartości, „zbawieniu” przez społeczeństwo. Jednakże współczesną kulturę cechuje brak wiary w zbawienną misję społeczeństwa, wobec tego człowiek sam musi szukać owego zbawienia w innych obszarach poza zorganizowaną, instytucjonalną edukacją. Profesor Malewski dla lepszego zobrazowania wywodu przywołał założenia koncepcji strukturalno-funkcjonalnej. Strukturalni funkcjoniści mieli własną wizję systemu społecznego (rys. 1).



Rys. 1. Schemat systemu społecznego w koncepcji strukturalno-funkcjonalnej

Zwrócił uwagę, iż w przytoczonym schemacie rolę należy pojmować jako element łączący jednostkę z systemem społecznym jako całością, to „co wewnątrz” z tym co „na zewnątrz”. Opisał także mechanizm, dzięki któremu rola porządkuje funkcjonowanie jednostek: znając treść roli i oczekiwania z nią związane oraz wiedząc, że spełnianie tych oczekiwań łączy się z nagrodą, a niespełnienie z karą, jednostka powiela nakazy roli i cel systemu zostaje osiągnięty. Szkoła była dotychczas doskonałym instrumentem powielania nakazów systemu, ponieważ w społeczeństwie była jedyną instytucją, obowiązującą wszystkich jej obywateli. Dotąd edukacja dawała wiedzę i kompetencje do realizacji ról, jeśli jednostka nie otrzymywała takich kompetencji jako dziecko, miała szansę ich uzupełnienia dzięki systemowi edukacji dorosłych. Jednakże obecna kultura, według prof. Malewskiego, udostępniła nam „mechanizmy wymykania”, które powodują, że człowiek nie funkcjonuje jak dotąd w skalach biologicznej, społecznej i psychicznej<sup>1</sup>. Ludzie odmawiają sobie prawa starzenia się, nie podejmują ról – małżeńskich, rodzicielskich, pracowniczych, nie tworzą też „stałej tożsamości”, ponieważ obecnie nie wypada mieć stałej tożsamości, należy być mobilnym, elastycznym i wciąż gotowym do zmiany. „Mechanizmy wymykania” wprowadzają nas w „wiek nieodpowiedzialności” – odpowiadamy jedynie za siebie, a taka postawa powoduje zaniechanie inwestycji w edukację. W dalszej części wystąpienia, profesor przedstawił różnicę między przedmiotowym (podwójnie niewolniczym) modelem edukacji, gdzie nauczyciel („niewolnik wiedzy”) przekazuje wiedzę uczniowi („niewolnikowi nauczyciela”), a systemem humanistycznym – gdzie uczeń i jego wiedza wpływa na postawę i kompetencje nauczyciela. Obecnie człowiek, a nie kultura, jest punktem odniesienia w edukacji, wobec tego niejednokrotnie rezygnuje się z kapitału kulturowego. Te mechanizmy oraz rezygnacja z kształtowania kompetencji osobistych na rzecz kompetencji wykonawczych – zdaniem profesora Malewskiego – przyczyniły się do kryzysu w edukacji dorosłych. Wystąpienie profesora Malewskiego spotkało się z żywym zainteresowaniem zebranych. Dyskusję na temat kryzysu w edukacji dorosłych podjęli prof. Józef Kargul, prof. Bogdan Idzikowski, prof. Alicja Kargulowa.

Kolejnym punktem programu pierwszego dnia była gra symulacyjna „rada wydziału”. Zaproponowana przez prof. Kargula spotkała się z żywym oddźwiękiem wśród uczestników, którzy jako pracownicy fikcyjnego wydziału (w ramach czterech grup), starali się przekonać pozostałe grupy, dlaczego to właśnie ich katedra powinna otrzymać dotacje na dalszy rozwój. Gra nie tylko ćwiczyła umiejętność argumentowania i

---

<sup>1</sup> Profesor Malewski w swoim wystąpieniu przypomniał, iż każdy człowiek funkcjonuje w trzech skalach – biologicznej (B), tj. nieuchronnej skali czasu, którego nie zatrzymamy, społecznej (S) – złożonej z ról społecznych oraz psychicznej (P), tworzonej przez naszą osobowość. Skale B i S są sprzężone i nieprzypadkowe i wraz ze skalą P tworzą niepowtarzalny wzór życia, a dzięki temu możliwe są określone scenariusze życia.

obrony własnego stanowiska, stała się również świetnym ćwiczeniem dla młodych pracowników naukowych, którzy w przyszłości będą uczestniczyli w podobnych, już niefikcyjnych obradach.

Po południu uczestnicy wysłuchali wystąpień swoich koleżanek. Mgr Małgorzata Dankowska z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego opisała funkcjonowanie i rozwój studium aktorskiego, działającego przy Teatrze im. S. Jaracza w Olsztynie. Wystąpienie mgr Adrianny Niżniowskiej z Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji dotyczyło przymusu w pracy andragoga i dobrowolności w edukacji. Mgr Małgorzata Malec z Uniwersytetu Wrocławskiego omówiła zjawisko wykluczania społecznego niepełnosprawnych osób dorosłych. Ostatnie wystąpienie tego dnia należało do mgr Agnieszki Majewskiej z Uniwersytetu Śląskiego, która przybliżyła współczesne oblicze ucznia dorosłego.

Drugi dzień obrad szkoły zainicjowała swoim wystąpieniem mgr Daria Zielińska-Pękał, doktorantka prof. J. Kargula, która zanalizowała telewizyjne talk-show i starała się odpowiedzieć czy tego typu programy mogą stanowić pewną formę poradnictwa. Następnie mgr Joanna Minta z Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji zaproponowała uczestnikom grę symulacyjną, której głównym celem było podjęcie pracy zespołowej, umiejętny podział ról w grupach oraz ćwiczenie umiejętności zarządzania czasem. Gra ta spotkała się z żywym zainteresowaniem uczestników i zwróciła po raz kolejny uwagę na to jak owocna może być dobra praca zespołowa. Kolejnymi prelegentami byli: mgr Anna Kowal-Orczykowska, również doktorantka prof. J. Kargula, która podjęła tematykę ukrytych przesłań haseł reklamowych oraz mgr Tomasz Sułkowski z Instytutu Technologii Eksploatacji z Radomia, prezentujący działalność edukacyjną i wydawniczą tegoż Instytutu.

Popołudnie również obfitowało w dyskusje, które zainicjowało wystąpienie dr Agaty Wizy z AFW w Poznaniu. Autorka omówiła zagadnienie aktywności życiowej osób starych w odniesieniu do ich bilansu życiowego. Tematykę osób starych podjęła następnie mgr Urszula Miller z Uniwersytetu Śląskiego, analizując założenia edukacji ustawicznej w kontekście katowickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Kolejny referat wprowadził uczestników „Szkoły” w tematykę poradnictwa zawodowego. Mgr Marcin Szumigraj z Uniwersytetu Zielonogórskiego zanalizował bowiem źródła nierówności w poradnictwie zawodowym – w dostępie do zatrudnienia i porad zawodowych.

Bardziej ogólne problemy dotyczące poradnictwa, jak i prowadzonych nad nim badań, podniosła prof. dr hab. Alicja Kargulowa. Pani profesor postawiła pytania: „czym jest poradnictwo, jakie są jego cechy, od czego zależy?” Analizując własną drogę naukową wskazała, jak dochodziła do coraz pełniejszej definicji poradnictwa. Wynikiem jej pracy było ustalenie czym poradnictwo nie jest – według prof. Kargulowej poradnictwo to nie nauczanie, nie wychowanie, nie terapia. Poradnictwo należy

do działań „przyjaznych” człowiekowi, poradnia jest „ambulatorium”, gdzie klient przychodzi po poradę, a potem zrywa kontakt. W wystąpieniu pojawiły się pytania: Kto dostarcza poradę? Kto z nich korzysta? Kto udziela porad? Pani profesor rozwinęła następnie listę pytań o kolejne: „Komu potrzebne jest poradnictwo?” Odpowiedź jaka się tu pojawia jest dość zaskakująca – wieloletnie doświadczenie prof. A. Kargulowej wskazuje, że poradnictwo traktowane jest jak ostatnia deska ratunku, do poradni przychodzi się na końcu – potrzebujący porady bowiem szukają osób ciepłych, dobrych, a nie... kompetentnych. Wystąpienie zakończyła bardzo ważna refleksja – poradnictwo nie może doprowadzić człowieka do tego, by go „obnażyć”, „obedrzeć ze skóry” i pozostawić samemu sobie, w poradnictwie nie chodzi tylko o to, by nawiązać intymny kontakt z klientem, „otworzyć jego serce”, ale by na bazie tej relacji umieć mu pomóc i nie pozostawić samemu sobie.

Kolejny dzień spotkań młodych andragogów rozpoczęło wystąpienie prof. dr hab. Ewy Marynowicz-Hetki z Uniwersytetu Łódzkiego. We wstępie referatu autorka zdefiniowała podstawowe zagadnienia z zakresu pracy socjalnej – kształtowanie, instytucja, działanie społeczne, profesja społeczna. Następnie scharakteryzowała badania w obszarze pracy socjalnej, podała ich cechy, funkcje, cele, a także zwróciła uwagę na dylematy tychże badań. Przedstawiła koncepcję badanie – działanie – kształcenie, rozważając związki między tymi trzema aktami w odniesieniu do pracy socjalnej. Według autorki badania nie istnieją jako wyabstrahowany element lecz są uwikłane w działanie (partycypacja) oraz w kształcenie (przygotowanie „ku profesjonalności”). W podsumowaniu wystąpienia profesor Marynowicz-Hetka, przywołała wciąż powracające pytanie: czy pracownicy socjalni powinni być kształceni na profesjonalnych pracowników, czy też raczej skupić się na kształtowaniu u nich kompetencji interpersonalnych?

Kolejne, poranne wystąpienie należało do prof. dra hab. Leszka Gołdyki z Uniwersytetu Zielonogórskiego, który w interesujący sposób przedstawił zagadnienia związane z badaniami na pograniczach. Przykładem były prowadzone przez profesora badania na pograniczu polsko-niemieckim. Istotnym wnioskiem wystąpienia było stwierdzenie, iż wyników podobnych badań nie można uogólniać na całe społeczeństwo, ponieważ każde pogranicze jest pewnym mikrospołeczeństwem, enklawą, charakteryzuje się specyficznymi zachowaniami i mechanizmami. Powoduje to niejednokrotnie pytania o zasadność podejmowania podobnych badań oraz trudność w postaci uogólnienia wyników takich badań.

Wystąpienie profesora Gołdyki zakończyło poranny cykl zajęć. Popołudnie uczestnicy „Szkoły” spędzili na interesującej wizycie w zaprzyjaźnionej placówce – Frauen Zentrum w Cottbus. Centrum to jest instytucją powołaną przez kobiety i dla kobiet w każdym wieku. Jest to miejsce, gdzie kobiety mogą zarówno spędzać swój czas wolny (same lub z dziećmi), dokształcać się (na różnych kursach) a także praco-

wać – ponieważ niektóre uczestniczki przyjmowane są tam jako praktykantki, realizujące własny program dydaktyczny. Centrum stanowi jedną z wielu podobnych placówek dla kobiet w Niemczech, utrzymuje się głównie z datków sponsorów i własnej pracy (kobiety wytwarzają np. oryginalne ozdoby, upominki, ze sprzedaży których otrzymują środki na działalność Centrum). Spotkanie w Frauen Zentrum przebiegało w bardzo miłej atmosferze a dla młodych andragogów było źródłem inspiracji co do metod i form pracy z dorosłymi. Wizyta w Cottbus zakończyła kolejny dzień w „Szko-le”.

Następnego dnia (czwartek 9 maja) oczekiwano wystąpień prof. dr hab. Teresy Hejnickiej-Bezwińskiej z Akademii Bydgoskiej oraz prof. dr hab. Andrzeja Pawłuckiego z Uniwersytetu Gdańskiego. Pierwszy wykład dotyczył kreowania biografii naukowej jednostki, które według autorki referatu może przyjąć formę różnych strategii. Może to być „strategia winogronowa”, gdzie naukowiec „podpina się” pod uznany autorytet i korzystając z jego pomysłów, inspiracji i rad kreuje własną biografię naukową. Obok tej strategii istnieją inne drogi: droga „bycia w grupie” – w pewnej szkole, kierunku, stylu myślenia oraz droga „poza grupą” – tj. bycie indywidualistą, outsiderem. Te dwie drogi wiążą się z opisanymi przez Mertona doktrynami przynależności i outsidera. O tym jaki styl kreowania własnej biografii wybierze jednostka decyduje zdaniem prof. Bezwińskiej w głównej mierze socjalizacja, zróżnicowanie społeczne warunków edukacyjnych, zmiany w edukacji i pedagogice.

Kolejny referat – autorstwa prof. A. Pawłuckiego – przybliżył uczestnikom zagadnienie cielesności i ciała w pedagogice. We wstępie profesor zaznaczył, iż na każdego człowieka można spojrzeć w płaszczyźnie przyrodniczej, społeczno-humanistycznej, biotechnologicznej bądź socjo- i psychotechnologicznej. Pedagogika zdaniem A. Pawłuckiego jest nauką spoglądającą na człowieka w płaszczyźnie socjo- i psychotechnologicznej, czyli stawia pytanie o to, kim może być człowiek. Pedagog miałby jednak pełnić rolę mędrca, który nie wyznacza celu, ani nie mówi, jak go osiągnąć – lecz doradza co dobre, a co złe. Wśród zagrożeń, jakie obecnie pojawiły się według prof. Pawłuckiego jest także i to, że czynimy własne ciało celem, a nie narzędziem rozwoju. Jak to rozumieć? Otóż według autora wystąpienia, nierzadko człowiek staje się „wyczynem ciała”, a nie ducha. Profesor opisał zjawisko corporeizmu – czyli kultu ciała i związane z nim zagrożenia. Ciało ma służyć w życiu do osiągania innych, wyższych wartości a więc być narzędziem, o które się dba nie zaś celem samym w sobie, poza którym nic już nie istnieje.

Popołudniowe wystąpienia należały do mgr Joanny Bubicz z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, dr Edyty Zierkiewicz oraz dr Bogny Bartosz z Uniwersytetu Wrocławskiego. Mgr J. Bubicz zaprezentowała wyniki badań, które miały na celu analizę wartości życiowych, jakie wybierają studenci. Autorka przedstawiła wyniki badań uzyskanych dzięki zastosowaniu metody Demetrio Duccio. Następnie

dr E. Zierkiewicz oraz dr B. Bartosz zaznajomiły uczestników z pewnymi stereotypami w traktowaniu tematyki kobiecej, a także zaprezentowały szereg metod biograficznych, które niejednokrotnie wykorzystuje się dla badań o tematyce feministycznej. Dr B. Bartosz wspomniała, że obecnie metody biograficzne zyskują coraz większą popularność w polskich środowiskach naukowych, między innymi na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, Uniwersytecie Warszawskim, Uniwersytecie Wrocławskim. Metodami tymi bada się obszary „trudno dostępne” dla badań metodami statystycznymi, ilościowymi.

Kolejny, piąty już dzień obrad otworzył prof. J. Kargul, proponując uczestnikom kolejną grę symulacyjną, która miała na celu znalezienie argumentów wspierających potrzebę rozwijania jednej z zaproponowanych dyscyplin naukowych. Po burzliwych dyskusjach, prowadzonych jednak w koleżeńskej atmosferze, uczestnicy wysłuchali następnie wykładu prof. dra hab. Stefana Bednarka z Uniwersytetu Wrocławskiego. Dzięki temu wystąpieniu zgromadzeni mieli okazję poznać obszar zainteresowań badawczych profesora, jego biografię oraz dorobek naukowy. Piątkowe popołudnie uatrakcyjniła zaś wycieczka do Berlina oraz zwiedzanie miasta.

Przedostatni dzień rozpoczęło wystąpienie prof. dra hab. Wojciecha Pasterniaka z Uniwersytetu Zielonogórskiego, który starał się przypomnieć o pewnych, jego zdaniem zapomnianych przez pedagogikę obszarach. Te obszary to życie duchowe, przeżycia estetyczne, inteligencja duchowa. Zdaniem profesora rzeczywistość należy poznawać „bezpośrednio”, niezależnie od woli badacza, ponieważ wielkie przeżycia estetyczne, ważne wartości, objawione są człowiekowi „przez serce, gdy myśl ustaje”. Pedagogika, ucząc obecnie jak stać się lepszym, jak osiągnąć sukces, zapomina o tych wartościach i uniemożliwia człowiekowi wewnętrzną przemianę i ukierunkowanie na rozwój wartości duchowych.

Nieco inne, antropologiczne spojrzenie na człowieka, zaprezentował kolejny gość, prof. dr hab. Andrzej Malinowski z Uniwersytetu Zielonogórskiego. Wychodząc ze stanowiska antropologicznego przedstawił zmiany, jakim podlegał człowiek poprzez wieki. Profesor Malinowski uważa, że człowiek żył w zgodzie z naturą do momentu upowszechnienia rolnictwa, kiedy to zaczął się uczyć. Zmiany, jakim następnie podlegał, miały charakter biologiczny, lecz, co podkreślił profesor, zmiany te ściśle korespondują z czynnikami społeczno-kulturowymi. Wyrazem tego może być obserwowana również w Polsce stratyfikacja biologiczna grup społecznych, np. dzieci wiejskie są przeciętnie o rok rozwojowy opóźnione w stosunku do dzieci mieszkających w miastach.

Niedziela 12 maja 2002 była ostatnim dniem w Letniej Szkole Młodych Andragogów. Kierownik naukowy „Szkoły” prof. Józef Kargul podziękował na zakończenie uczestnikom za udział w jej obradach, za przygotowanie wystąpień, uczestnictwo w dyskusji, zachęcił do dalszej pracy naukowej i rozwijania wciąż młodej jeszcze

dyscypliny, jaką jest andragogika. Ze swojej strony uczestnicy złożyli podziękowania profesorowi J. Kargulowi, zawsze życzliwej i służącej cennymi radami prof. Alicji Kargulowej oraz prof. M. Malewskiemu, który swoją obecnością, wiedzą i doświadczeniem wzbogacał dyskusje młodych andragogów. Wystąpienia uczestników IV edycji Letniej Szkoły Młodych Andragogów zebrane zostały w niniejszym, IV tomie Dyskursów Młodych Andragogów.